Bartek Kaszuba, Bo nie ma Cię tu

Nie sprzyja los,
nie potrafię odczytać Cię.
Bez lęków noc,
Chcę zapatrzeć się, aż do łez.
Nie dało się długo żyć tylko snem,
Żyć tylko snem, bo jak?
Proszę obudź mnie, kiedy to skończy się,
Skończy się już ten stan.

Skończy się już ten stan

Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!

Poległem, wiem!
Konic nigdy nie polał tak.
Tak wpadli w gniew
I zamknięty na klucz ten raj.

Nie dało się długo żyć snem,
Żyć tylko snem, bo jak?
Proszę obudź mnie, kiedy to skończy się,
Skończy się już ten stan.

Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!

Cisza tnie jak nóż
Noc tak wtapia się w cień i wiem
Nie dane Nam w sobie zatracić się. o nie!

Proszę obudź mnie, kiedy to skończy się,
Skończy się już ten stan.
Proszę obudź mnie, kiedy to skończy się,
Skończy się już ten stan.

Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!
Bo nie ma Cię tu!